

Ks. PAWEŁ PAŁKA

NIKTÓRE PROBLEMY PRAWNE ZWIĄZANE Z ZAWIERANIEM MAŁŻEŃSTW PRZEZ KATOLIKÓW Z PRAWOSŁAWNymi

Małżeństwa katolików z prawosławnymi stanowią jeden z rodzajów małżeństw mieszanych będących przedmiotem specjalnych przepisów Kościoła. Osoby pragnące zawrzeć takie małżeństwo winny nie tylko zawierać je według formy kanonicznej, uzyskawszy uprzednio dyspensę od tamującej przeszkody różności wyznania (*mixta religio*), lecz także zachować inne wymogi prawa posoborowego, które w dużym stopniu modyfikuje przepisy Kodeksowe¹. Obecnie przeto przy zawieraniu małżeństw mieszanych, w tym także małżeństw katolików z prawosławnymi, należy mieć na uwadze przede wszystkim: Instrukcję Kongregacji Nauki Wiary „*Matrimonii sacramentum*” z 18. III. 1966 r.², dekret Kongregacji dla Kościołów Wschodnich „*Crescens matrimoniorum mixtorum*” z 22. II. 1967 r.³ oraz motu proprio Pawła VI „*Matrimonia mixta*” z 31. III. 1970 r.⁴ wraz z bliższymi wyjaśnieniami tego ostatniego dokumentu podanymi we Wskazaniach Episkopatu Polski z dnia 1. IV. 1971 r.⁵

Wspomniane przepisy Stolicy Apostolskiej wydane po soborze Watykańskim II przyniosły stopniowe złagodzenie przepisów kodeksowych dotyczących małżeństw mieszanych. Już bowiem Instrukcja „*Matrimonii sacramentum*” zniosła ekskomunikę przewidzianą kan. 2319 § 1 n 1 na zawierających małżeństwo *coram ministro acatholico* i zmieniła nieco przepisy dotyczące formy liturgicznej małżeństw mieszanych zawieranych

¹ Kanony: 1060—1064, 1102, 1109 § 3, 2319 § 1 n. 1.

² AAS, 58 (1966) 235—239.

³ AAS, 59 (1967) 165—166.

⁴ AAS, 62 (1970) 257—263.

⁵ Wskazania Episkopatu Polski w sprawie realizacji m.p. Pawła VI „*Matrimonia mixta*”, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, XLV (1971) s. 197—203.

w Kościele katolickim⁶. Dekret zaś „Crescens matrimoniorum mixtorum” przyniósł złagodzenie formy prawnej przy zawarciu małżeństw łacinników z ochrzczonymi akatolikami obrządku wschodniego uznając tę formę w tym wypadku — podobnie jak to stanowił już soborowy dekret O Katolickich Kościołach Wschodnich⁷ odnośnie katolików obrządku wschodniego — jedynie do godziwości, co znalazło potwierdzenie również w motu proprio Pawła VI „Matrimonia mixta”.⁸ Ten ostatni dokument przekazał też duże uprawnienia ordynariuszom miejsca do udzielania dyspens przy małżeństwach mieszanych od przeszkód kanonicznych, formy liturgicznej i formy prawnej zawarcia małżeństwa⁹, a stronę akatolicką zwolnił od składania dotąd wymaganych rękojmi.¹⁰

Rozwijający się ruch ekumeniczny oraz wspomniane złagodzenia pobożne przyczynią się niewątpliwie do częstszego zawierania również u nas małżeństw mieszanych katolików z prawosławnymi. Ten wzgląd wydaje się dostatecznie uzasadniać celowość naświetlenia z punktu katolickiego niektórych problemów prawnych, jakie następują przy zawieraniu takich małżeństw, zwłaszcza że Kościół prawosławny uznaje rozwody. Ograniczymy się tu tylko do omówienia następujących zagadnień: a) nierozzerwalność małżeństwa a praktyka rozwodowa w cerkwi prawosławnej; b) sprawa stanu wolnego osób rozwiedzionych w cerkwi prawosławnej; c) problem godziwego zawierania przez katolików małżeństw mieszanych w cerkwi prawosławnej; d) obowiązki duszpasterza względem strony katolickiej w małżeństwach mieszanych.

NIEROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA A PRAKTYKA ROZWODOWA W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ

Jednym z istotnych przymiotów małżeństwa chrześcijańskiego jest jego nierozzerwalność. W myśl nauki katolickiej małżeństwo chrześcijańskie ważne i dopełnione (*ratum et consummatum*) jest nierozzerwalne zarówno wewnątrz, czyli za zgodą stron, jak i zewnątrz, czyli przez żadną ludzką władzę nie może być rozwiązane. Takie małżeństwo może być rozwiązane jedynie przez śmierć jednego współmałżonka.¹¹ Przymiot nierozzerwalności takiego małżeństwa zyskuje tu moc szczególną z racji podniesienia przez Chrystusa małżeństwa do godności sakramentu.

Kościół prawosławny uznaje wprowadzie małżeństwo za sakrament i w

⁶ Ks. P. Pałka, *Forma liturgiczna zawarcia małżeństw mieszanych w świetle motu proprio Pawła VI Matrimonia mixta*. W: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*, Lublin 1973, s. 329—334.

⁷ Ks. P. Pałka, *Forma prawna zawarcia małżeństw mieszanych*. „*Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*”, XVIII (1971) z. 5, s. 13.

⁸ Tamże, s. 13—14.

⁹ Tamże, s. 18.

¹⁰ Tamże, s. 16.

¹¹ Kan. 1118.

zasadzie za związek dożgonny niemniej jednak przyjmuje możliwość rozwiązania przez rozwód każdego ważnego małżeństwa w wypadkach przewidzianych przez prawo tego Kościoła.¹² Daje on też w tym wypadku osobom rozwiedzionym możność wstąpienia w nowy związek małżeński, nawet stronie winnej rozwodu, po odbyciu nałożonej pokuty (epitymii).¹³ We wszystkich Kościołach prawosławnych klasycznym powodem do rozwodu jest cudzołóstwo (adulterium) popełnione przez jednego lub obu współmałżonków.¹⁴ Teologowie i kanoniści prawosławni wypadek ten uzasadniają tekstami z Ewangelii św. Mateusza 5,32 i 19,9, przyjmując inną interpretację niż Kościół katolicki. O ile bowiem w stwierdzeniu: „Każdy kto oddała swoją żonę — poza wypadkiem nierządu — naraża ją na cudzołóstwo” i „Kto oddała swoją żonę — chyba w wypadku nierządu — a bierze inną, popełnia cudzołóstwo”, Kościół katolicki widzi jedynie zezwolenie na separację małżonków od stołu i łoża,¹⁵ to Kościół prawosławny główne uzasadnienie swej praktyki rozwodowej¹⁶.

Należy tu zaraz zaznaczyć, że poza zdradą małżeńską Kościół prawosławny przyjmuje jeszcze inne powody do orzeczenia rozwodu. Nie zawsze są one jednakowe we wszystkich Kościołach prawosławnych, gdyż niekiedy w tym względzie brane są tu również pod uwagę przepisy państwowe uznające rozwody.¹⁷ Kościół prawosławny w Polsce poza zdradą małżeńską uznaje następujące powody do uzyskania rozwodu: ¹⁸ 1. odpadnięcie współmałżonka od prawosławia; 2. skazanie współmałżonka na ciężkie więzienie na okres nie krótszy niż 3 lata z pozbawieniem praw obywatelskich; 3. zaraźliwa choroba weneryczna; 4. choroba trądu; 5. nastawanie na życie i zdrowie współmałżonka lub jego dzieci; 6. nieobecność współmałżonka nie dającego o sobie znaku życia przynajmniej przez 3 lata, w czasie wojny przez 2 lata; 7. ciężka nieuleczalna choroba psychiczna uniemożliwiająca współżycie małżeńskie; 8. zawarcie przez jedne-

¹² Por. Aleksy Znosko, *Prawosławne prawo kościelne*, Warszawa 1975, część II, s. 55—68; Gregor Larentzakis, *Ehe, Ehescheidung und Wiederverheiratung in der orthodoxen Kirche*, „Theologisch-praktische Quartalschrift”, 125 (1977) z. 3, s. 250—261.

¹³ Gregor Larentzakis, art. cyt., s. 259—260.

¹⁴ Por. A. Coussa, *Epitome praelectionum de iure ecclesiastico orientali*, Romae 1950, vol. III De matrimonio, s. 251—255; Gregor Larentzakis, art. cyt., s. 257; A. Znosko, dz. cyt., s. 66.

¹⁵ Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa 1956, s. 52—56; A. De Smet, *De sponsalibus et matrimonio*, Brugis 1923, t. I, ed. 4, s. 243—245.

¹⁶ Por. A. Znosko, dz. cyt., s. 66; Gregor Larentzakis, art. cyt., s. 257.

¹⁷ Por. A. Coussa, dz. cyt., s. 251—255; M. Gordillo, *Compendium Theologiae Orientalis*, ed. 2, Romae 1939, s. 162—163; F. Galtier, *Le mariage*, Beryti 1950, s. 310—312.

¹⁸ V. A. Konovalov, *Duchovnyj sud i rastorzenie braka pravoslavnych*. Pod red. i s'razjasnenijami K. N. Nikolaeva Juriskonsulta Kanceljarij Sv. Sinoda, Varsava 1929, s. 13—18. Por. Gregor Larentzakis, art. cyt., s. 258—259; A. Znosko, dz. cyt., s. 66—68.

go z małżonków nowego związku małżeńskiego gdy pierwszy związek nie został jeszcze prawnie rozwiązany; 9. złośliwe opuszczenie małżonka; 10. faktyczny rozkład pożycia małżeńskiego; 11. niezgodność charakterów małżonków uniemożliwiająca realizowanie współżycia małżeńskiego; 12. niezdolność do współżycia małżeńskiego zaistniała przed ślubem nie z racji podeszłego wieku, a powstała po ślubie wtedy, gdy została spowodowana przez samego małżonka; 13. wstąpienie jednego małżonka do klasztoru.¹⁹

Uznanie przez Kościół prawosławny różnych przyczyn do rozwodu i zezwalanie osobom rozwiedzionym na ponowne małżeństwo uzasadniane jest przez prawosławnych potrzebą stosowania tak zwanej ekonomii, czyli łagodnego tłumaczenia przepisów o trwałości związku małżeńskiego, zamiast akrybii polegającej na rygorystycznym ich przestrzeganiu w życiu.²⁰ Według teologów prawosławnych Cerkiew Prawosławna zezwala na rozwody i ponowne małżeństwo jedynie przez pobłażliwość na ludzkie słabości w trosce o zbawienie ludzkie, jak również celem zapobieżenia nieuniknionym występkom, a także dla ulżenia w ciężkich cierpieniach.²¹

W związku z tym co dotąd zostało powiedziane nasuwa się pytanie: czy uznawanie rozwodów przez Kościół prawosławny może być uważane za równoznaczne z odrzuceniem przez jego wyznawców istotnego przymiotu nierozzerwalności małżeństwa, co w konsekwencji uniemożliwiłoby zawarcie ważnego małżeństwa mieszanego? Pewne niebezpieczeństwo w tym względzie niewątpliwie istnieje. Osoby wychowane ze świadomością dopuszczalności rozwodu we wspólnocie w której żyją często mogą być przekonane, że zawierane przez nie małżeństwo może być rozwiązane przez rozwód. Dokąd jednak pozytywnym aktem woli osoby te nie wykluczają nierozzerwalności małżeństwa to ważnie je zawierają. Sam bowiem fakt uznawania rozwodów przez ich wspólnotę religijną nie powoduje jeszcze nieważności małżeństwa, gdyż nie jest to równoznaczne z wykluczeniem nierozzerwalności małżeństwa.²² Normalnie bowiem osoby zawierające małżeństwo pragną trwałego związku małżeńskiego. Samo przekonanie o możliwości rozwodu jest w naszym wypadku zwykłym błędem (simplex error), a błąd taki nie powoduje nieważności małżeństwa, cho-

¹⁹ Por. A. Znosko, dz. cyt., s. 68.

²⁰ Dec. 17, 74, 77 z r. 1942; Dec. 79 z r. 1943; Dec. 11 z r. 1945; Dec. 76 z r. 1952.

²¹ Nikolas Zernov, *Wschodnie chrześcijaństwo*, Warszawa 1967, w związku ze sprawą rozwodów w Kościele prawosławnym zaznacza (strona 192): „Kościół wschodnie przestrzegające tradycji bizantyjskiej dopuszczają możliwość rozwodu, a nawet powtórnego małżeństwa ... małżeńskie pożycie może być unicestwione na skutek długotrwałej nieobecności, choroby umysłowej, dożywotniego uwięzienia lub też niewierności. W tych wszystkich wypadkach Kościół jak kochająca matka z wyrozumiałością podchodzi do słabości swych dzieci i udziela błogosławieństwa dla drugiego związku małżeńskiego.”

²² Por. F. Bączkowiec, J. Baron, W. Stawinoga, *Prawo Kanoniczne*, t. II, Opole 1958, s. 258—259.

ciażby nawet wpłynął na zawarcie umowy małżeńskiej²³. Po tej linii idą też wielokrotne rozstrzygnięcia Roty Rzymskiej²⁴. Pośrednim zaś potwierdzeniem może być również wypowiedź Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan z 22. II. 1967 r. przesłana do prawosławnego Metropolity Warszawskiego przyjmująca ważność małżeństw mieszanych zawieranych zarówno w Kościele katolickim jak i w Cerkwi prawosławnej²⁵.

SPRAWA STANU WOLNEGO OSÓB ROZWIEDZIONYCH W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ

Mówiąc o stanie wolnym osób, których małżeństwo zostało rozwiązane w Kościele prawosławnym, należy odróżnić rozwiązanie małżeństwa ważnego przez rozwód od orzeczenia nieważności małżeństwa zawartego z rozrywającą przeszkodą małżeńską. My tu chcemy mówić jedynie o osobach rozwiedzionych w jednym z wypadków wyżej wskazanych. Rozwód dokonuje się tu na prośbę jednego z małżonków mocą wyroku sądu eparchialnego w składzie kolegialnym zatwierdzanego zawsze przez hierarchię miejsca,²⁶ a tylko w razie apelacji od tego wyroku również przez Świętobliwy Synod, spełniającego w tym wypadku rolę drugiej i ostatecznej instancji.²⁷ Prawomocny wyrok w tym wypadku zezwala osobom rozwiedzionym na zawarcie nowego związku małżeńskiego w Kościele prawosławnym byle nie chodziło o zawarcie małżeństwa po raz czwarty. Czwarte bowiem małżeństwo jest tu zrywającą przeszkodą małżeńską od której już nie jest udzielana dyspensa.²⁸

Wobec Kościoła katolickiego, nieuznającego rozwodów, osoby rozwiedzione nadal uważane są za związane węzłem małżeńskim i to bez względu na to z jakiego tytułu uzyskały one rozwód. Zrozumiałą jest przeto rzeczą, że w myśl nauki Kościoła katolickiego niezdolne są one do zawarcia ważnego nowego małżeństwa również wtedy, gdyby złożyły wyznanie wiary stając się katolikami. W takiej samej sytuacji byłiby również katolicy, którzy godziwie zawarliby małżeństwo ważne w cerkwi prawosławnej, co się dzisiaj częściej może zdarzać,²⁹ a następnie uzyskaliby rozwiązanie

²³ Kan. 1084.

²⁴ Dec. 17, 74, 77 z 1942; Dec. 79 z r. 1943; Dec. 11 z r. 1945; Dec. 76 z r. 1952.

²⁵ Tekst tej wypowiedzi podaje „Cerkownyj Wiestnik. Organ Kościoła Prawosławnego w Polsce”, 14 (1967) nr 6, s. 1—2.

²⁶ V. A. Konovalov, dz. cyt., s. 30.

²⁷ Tamże. Por. też: Statut Wewnętrzny Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, § 18.

²⁸ Por. A. Znosko, dz. cyt., s. 69; Gregor Larentzakis, art. cyt., s. 259.

²⁹ Katolik może godziwie zawrzeć małżeństwo w cerkwi prawosławnej po uzyskaniu dyspensy od formy kanonicznej. Obecnie, jak to niżej będzie powiedziane, takiej dyspensy może udzielić każdy ordynariusz miejsca.

tam swego małżeństwa przez rozwód. W myśl bowiem nauki katolickiej osoby te nie mogłyby zawrzeć ważnie nowego małżeństwa ani w Kościele katolickim ani też w Cerkwi prawosławnej mimo, iż przepisy cerkiewne nie stawałyby temu na przeszkodzie.

To wszystko domaga się specjalnie wielkiej czujności duszpasterza przy ustalaniu stanu wolnego osób, które kiedykolwiek zawierały związek małżeński w cerkwi prawosławnej, gdyby później chciały zawrzeć małżeństwo w kościele katolickim, nawet gdyby te osoby były katolikami.³⁰

PROBLEM GODZIWEGO ZAWIERANIA MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH PRZEZ KATOLIKÓW W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ

Chociaż od wyżej wspomnianego dekretu „Crescens matrimoniorum mixtorum” forma prawna dla łacinników, podobnie jak i katolików obrządku wschodniego, zawierających małżeństwo z prawosławnymi nie jest konieczna do ważności małżeństwa to jednak katolicy nadal zobowiązani są w sumieniu do jej przestrzegania również przy zawieraniu takich małżeństw. Jedynie wówczas mogliby oni godziwie zawrzeć małżeństwo mieszane w cerkwi prawosławnej wobec tamtejszego duchownego, gdyby uzyskali dyspensę od tej formy prawnej przewidzianej kanonem 1094 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Obecnie w myśl motu proprio Pawła VI „Matrimonia mixta” takiej dyspensy może udzielić ordynariusz miejsca, gdy zaistnieją warunki przewidziane przez ten dokument, tj. wtedy gdy poważne trudności nie pozwalają na zachowanie wzmiankowanej formy.³¹ Wskazania Episkopatu Polski z 1.IV.1971 r., wyjaśniające bliżej wspomniane motu proprio na temat tej dyspensy zaznaczają: „Dyspensę taką potrzeba uważać za rzecz wyjątkową i dlatego Ordynariusz może jej udzielić jedynie w tych wypadkach, w których zachowanie formy kanonicznej jest moralnie niemożliwe. Stan niemożliwości moralnej do zawarcia małżeństwa w formie kanonicznej stwierdza sam Ordynariusz na podstawie relacji przedłożonej przez kompetentnego kapłana.³² Zanim tedy ordynariusz może udzielić tej dyspensy konieczne jest przeprowadzenie uprzedniego dochodzenia zmierzającego do zbadania całokształtu sprawy. W szczególności

³⁰ Takie bowiem osoby po rozwiązaniu ważnego małżeństwa przez rozwód w cerkwi prawosławnej niezdolne są do zawarcia ponownego ważnego małżeństwa.

³¹ M.p. n. 9 „Si graves difficultates formae canonicae servandae obstant, Ordinariis locorum ius est dispensandi a forma canonica matrimonii mixti; Conferentiae autem Episcoporum est normas statuere, quibus praedicta dispensatio in sua regione vel in suo territorio concordati ratione ac licite, salva tamen aliqua publica forma celebrationis, concedatur”.

³² Wiadomości Diecezjalne Lubelskie, XLV (1971), nr 9, s. 200.

należy zbadać czy istotnie zachodzi moralna niemożliwość zawarcia małżeństwa w formie kanonicznej, czy strony są stanu wolnego, czy nie istnieją jakieś przeszkody kanoniczne uniemożliwiające zawarcie ważnego lub godziwego małżeństwa³³, czy stronie katolickiej nie grozi utrata wiary, czy strona katolicka gotowa jest złożyć pisemne oświadczenie, iż będzie usuwać od siebie wszelkie niebezpieczeństwa utraty wiary, oraz przyrzeczenie, że w miarę swoich możliwości będzie się troszczyć o to, aby wszystkie dzieci zrodzone z tego małżeństwa były ochrzczone w kościele katolickim i wychowane po katolicku.³⁴ Ponadto winno być zaznaczone jak ustosunkowuje się strona prawosławna do przyrzeczeń i oświadczeń strony katolickiej³⁵ mimo, iż strona prawosławna nie składa już dawniej wymaganych rękojmi.

Dopiero po otrzymaniu tych danych, które z zasady winien zebrać proboszcz strony katolickiej, ordynariusz miejsca będzie mógł wyrobić sobie sąd, czy rzeczywiście zachodzą warunki przemawiające za koniecznością udzielenia dyspensy stronie katolickiej od zachowania formy kanonicznej. Badania wspomniane nie powinny ograniczać się jedynie do wiadomości uzyskanych od samych kontrahentów. W miarę możliwości winno się zasięgać informacji również od duszpasterza strony prawosławnej. Za tym przemawia i ten wzgląd iż ważne zawarte małżeństwo przez katolika w cerkwi prawosławnej winno być wpisane również do katolickich ksiąg kościelnych. Domaga się tego wyraźnie motu proprio Pawła VI „*Matrimonia mixta*”, gdy zaznacza o małżeństwach mieszanych: „Należy zatroszczyć się o to, by wszystkie małżeństwa ważne zawarte zostały pilnie zapisane w księgach nakazanych przez prawo kanoniczne. Niech duszpasterze starają się nawet skorzystać z pomocy ministrów akatolickich, gdy idzie o zapisanie w księgach małżeństw ze stroną katolicką”.³⁶ Wspomniane wyżej Wskazania Episkopatu Polski, mówiąc o tym obowiązku odnośnie małżeństw mieszanych, zaznaczają: „Również w parafialnych księgach małżeństw muszą być zapisane małżeństwa zawarte za dyspensę bez formy

³³ Przy małżeństwie katolików z prawosławnymi zawsze winna być udzielona przez ordynariusza miejsca dyspensza od tamującej przeszkody *mixtae religionis*. Niekiedy mogą tu zachodzić jeszcze inne przeszkody kanoniczne, które winny być również usunięte przez dyspensę, gdy dopuszczają one dyspensę.

³⁴ Przy omawianych tu małżeństwach, podobnie jak i przy innych małżeństwach mieszanych, zobowiązania te zawsze mają być składane. Wyraźnie podkreślają to Wskazania Episkopatu Polski z dnia 1.IV.1971 w słowach: „Postępowanie związane ze złożeniem zobowiązań i uzyskaniem dyspensy, przedstawione wyżej, stosuje się także do małżeństw mieszanych, w których druga strona należy do Kościoła prawosławnego”.

³⁵ Tego domaga się motu proprio Pawła VI „*Matrimonia mixta*” w n. 5: „*De his promissionibus a parte catholica faciendis, pars non catholica tempestive certior fiat, adeo ut constet ipsam vere consciam esse promissionis et obligationis partis catholicae*”.

³⁶ M.p. n. 10.

kanonicznej, chyba że Ordynariusz poleciłby zapisu dokonać jedynie w Kurii i złożyć w archiwum kurialnym... Zapisu małżeństw zawartych za dyspensą od formy kanonicznej dokonuje Duszpasterz na podstawie przedłożonego świadectwa, wydanego przez ministra niekatolickiego lub przez Urząd Stanu Cywilnego. Gdyby Duszpasterz nie mógł uzyskać takiego świadectwa, dokona zapisu na podstawie zeznania dwóch wiarogodnych świadków, którzy wiedzą o zawarciu małżeństwa.”³⁷ Kompetentnym duszpasterzem do dokonania tego zapisu będzie z zasady proboszcz tej parafii, gdzie został sporządzony protokół kanonicznego badania narzeczonych przed ślubem.³⁸ On też starał się o dyspensę od formy prawnej zawarcia małżeństwa i tamującej przeszkody różności wyznania.

OBOWIĄZKI DUSZPASTERZA WZGLĘDEM STRONY KATOLICKIEJ W MAŁŻEŃSTWACH MIESZANYCH

Kościół zawsze otaczał wielką troską małżeństwa mieszane zawierane przez katolików zarówno z katolikami ochrzczonymi jak i nieochrzczonymi. Szczególne warunki współczesnego życia domagają się podobnej troski również w naszych czasach.³⁹ Dotyczy to nie tylko tych małżeństw mieszanych, które zawierane są w kościele katolickim ale i w cerkwi prawosławnej. Obojętną jest przy tym rzeczą czy w tym ostatnim wypadku katolicka strona uzyskała dyspensę od formy kanonicznej, czy też zawarła tam małżeństwo bez zezwolenia Kościoła. Zawsze bowiem chodzi o to, aby małżonek katolicki zachował nadal swoją wiarę, a zawierający małżeństwo za dyspensą, aby wypełnił również zobowiązania złożone przed zawarciem małżeństwa. Obowiązek troski o stronę katolicką i jej potomstwo w tym wypadku przypomina *moto proprio* Pawła VI „*Matrimonia mixta*” zaznaczając: „Każdy ordynariusz miejsca oraz proboszcz winni troszczyć się o to, by małżonkowi katolickiemu i dzieciom zrodzonym z małżeństwa nie zabrakło duchowej pomocy potrzebnej do wypełnienia ich obowiązków sumienia. Mają też napominać stronę katolicką, by pamiętała zawsze o Bożym darze wiary katolickiej i dawała temu świadectwo z łagodnością i bojaźnią Bożą”.⁴⁰

³⁷ Wiadomości Diecezjalne Lubelskie, XLV (1971), nr 9, s. 202.

³⁸ Ordynariusz miejsca może jednak zarządzić inaczej.

³⁹ *Motu proprio* Pawła VI „*Matrimonia mixta*” uzasadnia to takimi racjami: „Gdy bowiem w poprzednim okresie katolicy oddzieleni byli od członków innych wyznań chrześcijańskich, a także niechrześcijan nawet miejscem i granicami, to obecnie nie tylko zmniejszyło się bardzo tego rodzaju oddzielenie, lecz jednocześnie ożywiły się mocno kontakty między ludźmi różnych regionów i religii. Konsekwencją tego jest znaczne zwiększenie się liczby małżeństw mieszanych.”

⁴⁰ M.p. 14.

Troska duszpasterska w tym wypadku winna więc zmierzać zarówno do ułatwienia stronie katolickiej wypełnienia jej zobowiązań złożonych przed ślubem i ugruntowania jedności życia małżeńskiego jak i do budzenia szacunku do wyznania swego współmałżonka. Chodzi bowiem o zapobieżenie możliwym konfliktom wynikającym z różności wyznania oraz uchronienie stron przed niebezpieczeństwem zgubnego indyferentyzmu religijnego. Duże znaczenie może tu mieć zgodne i roztropne, owiane duchem szczerego ekumenizmu, współdziałanie duszpasterzy obu stron, do czego zachęca również motu proprio Pawła VI „*Matrimonia mixta*” stanowiąc: „Należy sobie życzyć, by wspomniani duszpasterze nawiązywali w tej sprawie kontakty z ministrami innych wspólnot religijnych i oddziaływali na nie szczerą prawością i roztropnym zaangażowaniem”.⁴¹ Należałoby też tu brać pod uwagę wskazania, jakie zgodnie z zaleceniem 124 Konferencji Episkopatu Polski, winny być wypracowane przez poszczególne Kurie Diecezjalne dla duszpasterstwa rodzin małżeństw mieszanych.⁴²

⁴¹ Tamże.

⁴² Wskazania Episkopatu Polski w sprawie realizacji M.P. Pawła VI „*Matrimonia mixta*”, n. VI: „Duszpasterze, ilekroć załatwiają sprawy małżeństw mieszanych, powinni pamiętać, że wymagają one szczególne delikatności i taktu, a także znajomości teologii małżeństwa i niniejszych Wskazań. Dlatego też odpowiednie Wydziały Kurii diecezjalnych, przy współpracy z Radami Duszpasterskimi, powinny opracować schemat pouczeń przedślubnych, opartych o naukę ostatniego Soboru, i dostosowanych do małżeństw mieszanych, z uwzględnieniem światopoglądu i wyznania drugiej strony. Nadto Duszpasterze powinni otrzymać z Kurii odpowiednie wytyczne dla duszpasterstwa rodzin małżeństw mieszanych”.

**SOME PROBLEMS CONNECTED WITH CONTRACTION OF MARRIAGES
BETWEEN CATHOLICS AND ORTHODOXES.**

(S u m m a r y)

The marriages of Catholics with Orthodoxes as the mixed marriages, must conform to the rules of the Catholic Church which were particularly issued for this kind of marriages.

Hitherto existing rules of the Canonic Law Code have been considerably softened by the following dispositions: a) the Instruction of the Faith Doctrine Congregation „Matrimonii sacramentum” of 18.III.1966, b) Decree of the Congregation for Oriental Churches „Crescens matrimoniorum mixtorum” of 22 II 1967 and c) M.P. of Paul VI „Matrimonia mixta” of 31 III 1970. That will undoubtedly contribute to more frequent contractions of the marriages between Catholics and Orthodoxes in our country.

The author of this article deliberates and tries to discuss the following problems:

a) Whether the persons who were brought in the Orthodox environment which acknowledges divorces thereby at the contraction of the marriages with Catholics don't exclude the essential attribute of the christian marriage-its indissolubility.

b) How is to be estimated on the forum of the Catholic Church the legal status of the divorced persons in the Orthodox Church.

c) What requirements are to a reasonable contraction of marriage by Catholics in Orthodox Church and what duties lie on the Catholic Priest in relation to the members of Catholic Church who are contracting mixed marriages with Orthodoxes.